

ReTo, Sen

To sen
ten diaboliczny taniec ciągnie nas w przepaść
Będąc zakochanym mamy gdzieś czy ktoś cierpi czy nie
To sen
Nie myśl, że po kres będziesz szczęśliwy tak
To sen
Przyjdzie moment ze cię trafi sztylet prosto w kark

Kiedy zapragniesz by serca równo biły
Zapadniesz w matnię
Utracisz wszystkie siły
Zapragniesz bardziej
Nawet jak niemożliwe będzie to
To wejdiesz w krąg
Podzielnisz los wielu którzy tu już byli
Zabraknie tchu
I wszystkie plany strzeli chu*
Nawet jeśli nie chcesz
Przyjdzie moment ze już będziesz musiał
Chwycić szyję swą i ręce
By przywitać Morfeusza
On bez końca trwać ci karze
Pod powiekami utoniesz
Przywoła Charona żeby przewiózł cie na drugą stronę
Chciałeś tylko szczęścia
Ale nie mogłeś go mieć
I przed bogami kłękasz wycierając z twarzy krew
I czujesz gniew który przepęlnia mózg
I znika lęk
I wiesz ze zemsta jest potrzebna
Byś mógł znowu rzec:

Chce kochać
Chce żyć
Chce czuć
Przestać śnić
Chce żyć, czuć, kochać
I przestać śnić

To sen! /4x

Znowu tu jestem
Biegnę by wygrać
I nim cię przeklnę
Zabije w myślach
Zobaczysz we mnie
Więcej niż słowa
Poczujesz ciernie
I miękkość w nogach

DAMN! /12x